

Sygn. akt III CZ 50/10

POSTANOWIENIE

Dnia 25 listopada 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Kazimierz Zawada (przewodniczący)

SSN Marian Kocon (sprawozdawca)

SSN Hubert Wrzeszcz

w sprawie z powództwa D. S.A. w W.
przeciwko Szpitalowi w M. i Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez
Wojewodę X. i przez Wojewodę Y.
przy interwencji ubocznej po stronie pozwanego Szpitala w M.: Powiatu M.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 25 listopada 2010 r.,
zażalenia Szpitala w M.
na postanowienie Sądu Apelacyjnego
z dnia 11 sierpnia 2010 r.,

oddala zażalenie.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 11 sierpnia 2010 r. Sąd Apelacyjny odrzucił apelację wniesioną przez współpozwanego Szpital w M., który działał jako interwenient uboczny po stronie powodowej.

W zażaleniu wnoszący apelację zażądał uchylenia tego postanowienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Bezzasadnie żalący zarzucił, że z naruszeniem art. 78 k.p.c. Sąd Apelacyjny z urzędu uznał interwencję uboczną za niedopuszczalną. Rację ma żalący jedynie o tyle, o ile twierdzi, ogólnie ujmując, że interwenient uboczny „wstępuje do sprawy” i przystępuje do wskazanej przez siebie strony i od tej chwili jest już jednym z podmiotów procesu, a nie żąda dopuszczenia go przez sąd do udziału w sprawie. Tekst art. 76-78 k.p.c. nie daje bowiem żadnej podstawy do wykładni, która chciałaby dopuścić badanie przez sąd z urzędu, czy rzeczywiście istnieje interes prawny, na który powołuje się interwenient uboczny i tym samym dawała sądowi możliwość wydawania w tym zakresie jakichś rozstrzygnięć nie znanych ustawie. Kodeks przewiduje tylko rozstrzygnięcie co do opozycji „po przeprowadzeniu co do niej rozprawy”. Zauważyć jedynie trzeba, iż Sąd Najwyższy dla spraw o prawa stanu cywilnego uczynił wyjątek od tej zasady stwierdzając, że art. 78 k.p.c. nie wyłącza obowiązku sądu niedopuszczenia interwencji ubocznej również z urzędu, jeżeli brak interesu prawnego wynika z samych twierdzeń zgłaszającego interwencję uboczną (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 1968 r., I CR 33/68, OSPiKA 1969/3/66, 8 czerwca 1967 r., I CZ 24/67, OSNC 1968/1/9).

Żalący pomija jednak, że sąd z urzędu powinien uwzględniać wadliwości (niedopuszczalności) interwencji ubocznej, która, jak w sprawie, wynika ze zgłoszenia jej po stronie powodowej przez współpozwanego. Wbrew natomiast stanowisku żalącego sytuacji takiej nie dotyczy uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 października 1968 r., III CZP 80/68 OSNCP 1969, poz. 106, w której współpozwany (PZU), wobec którego powództwo oddalono, zgłosił interwencję po stronie pozwanego i wniósł rewizję (podobnie w sprawie II CR 205/78, OSPiKA 1979, poz. 139).

Reasumując, Sąd Najwyższy podziela pogląd, który legł u podłoża zaskarżonego postanowienia, że interwenientem ubocznym po stronie powodowej nie może być podmiot, który w tym procesie jest współpozwanym. Pogląd przeciwny, z przyczyn oczywistych, zniekształciłby strukturę podmiotową postępowania, gdyż doprowadziłby do rozpoznania sporu także między współpozwanymi.

Z tych przyczyn orzeczono, jak w postanowieniu.